

Świąteczna fantastyka

Przed każdym Bożym Narodzeniem Zespół Dziecięcy Krakowianek i Górali przy Parafii Św. Stanisława Kostki na Greenpionie przygotowuje występ świąteczny. Nie brakuje tańców i piosenek ludowych, miłej świątecznej atmosfery, kolęd, prezentów od Świętego Mikołaja oraz spektaklu świątecznego.

Tak też i w tym roku liczny zespół (76 dzieci), pod kierownictwem pań: Barbary Kulpy (choreografia), Haliny Kalitki (śpiew) i Marii Bielskiej (reżyseria) przygotował przedstawienie dla rodziców, gości i przyjaciół naszych dzieci.

W pierwszej części programu, najmłodsza grupa – przedszkolaki i pierwsza klasa, wystąpiły w strojach krakowskich z popularnymi piosenkami.

Niektóre maluchy po raz pierwszy znalazły się na scenie w ogromnej auli przed licznie zgromadzoną widownią. Prawie każdy z rodziców przyszedł z aparatem fotograficznym, wszyscy chcieli uwiecznić występ swoich dzieci na scenie. Nie tremowało to młodych artystów i swobodnie śpiewali i bawili się, tak jak na próbach. Następnie druga grupa – druga i trzecia klasa, zańczyła suitę Krakowską. Ponieważ chłopaków zespół ma tylko dziewięciu, musieli uwijać się jak prawdziwi jacy tacy Krakowiacy, obskakując na zmianę wszystkie dziewczęta. Otrzymali duże brawa, szczególnie po zgrabnym wykonaniu gwiazdy na ciasnej scenie. Najstarsza grupa wystąpiła z suitą lubelską w barwnych strojach z tegoż regionu. Można było podziwiać dojrzałość uczniów, którzy bezbłędnie i z entuzjazmem wykonali skomplikowany układ tańców. Zespół dwa razy występował gościnnie – raz w Borough Hall na obchodach dziedzictwa polskiego, a raz w Ridgewood na uroczystości zapalenia choinki.

Po krótkiej przerwie i poczęstunku zorganizowanym przez Elżbietę Hetnar, dyrektorkę zespołu oraz chętnych rodziców i dzięki



Lila Zakrzewska i Tomek Jabłoński w tańcu z lubelskiego.

ofiarności piekarni i delikatesów w okolicy, dzieci przygotowały się do przedstawienia pt. Porwanie Św. Mikołaja. Fabuła była dość skomplikowana, bo okazało się, że w tym roku Królowa Galaktyka, ze swoimi wiernymi sługami, Gwiazdozwojem i Kosmotonem postanowiła wywieźć Świętego Mikołaja na planetę Iwyldonię, gdyż on reprezentuje dobro na Ziemi, które królowa postanowiła zniszczyć. Ten scenariusz dawał wielkie pole do popisu małym aktorom. Wystąpiło



Ufoludki prezentowały się znakomicie.

33 ufoludków wraz ze swoją Księżniczką Werdanną, 9 robotów, 23 gwiazdopanny, oraz 6 androitów z Premierem Planetoidą na czele. Wszystko skończyło się *happy endem* jak na hollywoodzką ekstrawaganzę przystało. Mikołaja, który opowiedział ufoludkom o mocy nowo narodzonego Bożego Dzieciątka, odbił dzielny Kapitan Planetarski wraz z nawigatorem Gwiazdomierzem oraz z pomocą 6 biegłych w technologii kosmicznej super aniołów.

Ksiądz proboszcz Marek Sobczak rozgrzeszył wszystkich za te nietypowe Jasełka, widząc, że zła Królowa z swoim dworem nawróciła się, a ufoludki i roboty też nabożnie śpiewały kolędy.

Należy się szczególne podziękowanie paniom - Ilonie Zakrzewskiej za oprawę techniczną, program i zdjęcia oraz Grażynie Dąbek za dekoracje, a także wszystkim innym rodzicom za pomoc i wsparcie i potrzebę wychowania dzieci w duchu polskim.

Mary Bielski
Fot. Zygmunt Bielski



A cała fantastyczna historia znalazła swoje dobre zakończenie w betlejemskiej stajence.